VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 123)**

z dnia 20 kwietnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 123)

20 kwietnia 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. COM(2017) 8, 136 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2017) 125, 132, 133, 137 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); JOIN(2017) 11, COM(2017) 94, 131, 135, 138, 143, 147, 156, 195 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej),

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2017 r.,

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (25 kwietnia 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2012) 363, COM(2016) 745, COM(2016) 603, COM(2015) 294, COM(2016) 493, COM(2015) 750, COM(2016) 399, COM(2016) 43, COM(2016) 778, COM(2016) 605),

– w trybie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów przedstawiła w Radzie, w trybie art. 3 ust. 2 Protokołu (nr 36) w sprawie postanowień przejściowych dołączonego do Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz wyjaśnienie przyczyn, dla których nie zasięgnięto opinii Komisji w tej sprawie,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Przegląd wdrażania polityki ochrony środowiska UE – Wspólne wyzwania i jak łączyć wysiłki by uzyskać lepsze wyniki (COM(2017) 63 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Paweł Chorąży** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Andrzej Szweda-Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marcin Warchoł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Wojciech Adamski** główny specjalista w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Przemysław Brzozowski** starszy specjalista w Ministerstwie Cyfryzacji, **Izabela Dobek** główny specjalista w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, **Krzysztof Fal**kowski dyrektor Departamentu Zezwoleń i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Anna Krukowska** radca ministra w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa**,** **Marcin Krych** radca ministra w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej**, Agnieszka Paź-Woźniak** starszy specjalista w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, **Aleksander Sołtysik** główny specjalista w Ministerstwie Cyfryzacji, **Dorota Iwanowska** radca prawny w PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., **Marek Plura** – poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału BSM, **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** i **Iga Cieślicka-Tomaszewska** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Konrad Kuszel** i **Marcin Fryźlewicz** – eksperci ds. legislacji z BAS, **Elżbieta Berkowska** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, parlamentarzystów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2017) 8, 136; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2017) 125, 132, 133, 137; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy JOIN(2017) 11, COM(2017) 94, 131, 135, 138, 143, 147, 156 i 195. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych wyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

W związku z tym, że nie dotarł do nas jeszcze pan minister Chorąży, przejdziemy do następnego punktu, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2017 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie i panowie posłowie, jesteśmy w trakcie przygotowań wytycznych Rady Europejskiej do mandatu negocjacyjnego UE w związku z wyjściem Wielkiej Brytanii z UE. Kilka dni temu odbyła się pierwsza tura negocjacji nad tekstem wytycznych. Dnia 24 kwietnia spotkamy się po raz kolejny. Dzisiaj rano miałem okazję rozmawiać z panem Michelem Barnierem, który odwiedzi państwa Komisję za półtorej godziny. Myślę, że to będzie bardzo dobra okazja do tego, żeby wysłuchać punktu widzenia Komisji Europejskiej, który jest w bardzo dużym stopniu zbieżny z polskimi oczekiwaniami w sprawie tego procesu. 27 kwietnia zbierze się Rada ds. Ogólnych, która wstępnie przyjmie projekt wytycznych Rady Europejskiej do mandatu po to, by 29 kwietnia, w przyszłą sobotę, szefowie rządów UE27, ponieważ w tym formacie obraduje Rada Europejska zawsze, kiedy sprawa dotyczy Brexitu, spotkają się w Brukseli po to, aby przyjąć ostateczny kształt wytycznych do mandatu, które będą obowiązywały tak długo, jak będą aktualne i pożądane z punktu widzenia państw członkowskich. Jest bardzo ważnym elementem tego procesu fakt, że Rada Europejska po przyjęciu wytycznych może wrócić do tego tematu, na każdym tak naprawdę, etapie postępowania.

Na pewno drugim przewidywalnym kluczowym momentem, kiedy Rada Europejska będzie musiała się wypowiedzieć, i to jest jeden z polskich postulatów, polskich instytucjonalnych oczekiwań wobec tego procesu, będzie moment, kiedy będziemy w stanie rozważyć możliwość przejścia do drugiej fazy negocjacji w sprawie Brexitu, a więc fazy dotyczącej tego, co jest kluczowym oczekiwaniem Wielkiej Brytanii, fazy, która będzie dotyczyła ukształtowania nowych, z brytyjskiego punktu widzenia to oczekiwanie dotyczy bardzo ambitnych, bezprecedensowych relacji pomiędzy wielką Brytanią już jako krajem trzecim a UE.

Co jest istotne z punktu widzenia Polski w tych pracach? Myślę, że jest istotne, aby w szczególności, biorąc pod uwagę fakt, że właśnie wchodzimy w okres kampanii wyborczej w Wielkiej Brytanii, podkreślać, że celem tych negocjacji nie jest uformowanie złego porozumienia z Wielką Brytanią, czyli takiego, które byłoby niezrównoważone, które by dawało możliwości korzystania z zalet wspólnego rynku, bez ponoszenia jakichkolwiek zobowiązań. Nie jest też celem tych negocjacji wytworzenie mandatu negocjacyjnego, celów negocjacyjnych, które byłyby nadmiernie konfrontacyjne. Nie chodzi o to, aby mandat był ostry albo miękki. Chodzi o to, żeby mandat był rzetelny po to, by dawał szansę na to, żeby wynegocjować rzetelne, obopólnie korzystne porozumienie w pierwszej fazie, w szczególności dotyczące ochrony praw nabytych obywateli UE27, w tym przede wszystkim polskich obywateli, których jest tam najwięcej spośród innych grup narodowych z innych państw członkowskich UE. Chodzi o to, by te gwarancje miały jasne odniesienie do prawa UE, aby zakres tych gwarancji nie mógł być dowolnie definiowany, w szczególności jednostronnie. Chodzi o to, żebyśmy mieli też jasne gwarancje instytucjonalne przestrzegania tego porozumienia, wdrażania go w życie, tak aby obywatele państw UE27, przede wszystkim obywatele polscy, możliwie szybko uzyskali pełne bezpieczeństwo prawne, przewidywalność swojej sytuacji prawnej również w momencie, kiedy Wielka Brytania wyjdzie z UE.

Drugim ważnym aspektem, jak podkreślam, rzetelnego, nie konfrontacyjnego, ale rzetelnego porozumienia pomiędzy UE a Wielką Brytanią, jest rozliczenie finansowe. Jest rzeczą oczywistą, że każdy kraj członkowski UE przez lata swojej obecności w UE podejmuje się bardzo wielu zobowiązań finansowych różnej natury. Są to zobowiązania budżetowe, zobowiązania polityczne, w końcu zobowiązania prawne, które w różny sposób kształtują się w czasie. Potrzebna tu jest precyzja, tak aby nikt nie miał poczucia pokrzywdzenia na skutek tego procesu, jakim jest wychodzenie Wielkiej Brytanii z UE, tak aby potwierdzone interesy, roszczenia i zobowiązania stron były wykonane. Myślę, że jest niezwykle ważne, by zwracać uwagę na to, w jaki sposób prezentowane są te wzajemne oczekiwania, ponieważ nie jest w interesie niczyim, ani Wielkiej Brytanii, ani UE, postrzeganie tego procesu, jako procesu zmierzającego do ukarania państwa członkowskiego za demokratyczną decyzję o wyjściu z UE na skutek takich, czy innych przesłanek, cokolwiek o tych przesłankach sądzimy.

Jesteśmy przekonani, że takie rzetelne rozliczenie finansowe i rzetelne zagwarantowanie praw obywatelski UE27 w tym procesie, da podstawy do tego, aby ukształtować faktycznie bardzo ambitne porozumienie, które będzie regulowało relacje Wielka Brytania – UE już po wyjściu. To ambitne, w języku brytyjskiego listu notyfikacyjnego, który niedawno wpłynął do Brukseli, bezprecedensowe porozumienie między UE a Wielką Brytanią jest oczywiście możliwe po spełnieniu tych zasadniczych warunków, które są istotne z polskiego punktu widzenia. Nie widzimy żadnych powodów, by nowe relacje pomiędzy Wielką Brytanią a UE, w szczególności w zakresie handlu, przynosiły nadmierny wzrost przeszkód, barier taryfowych i pozataryfowych, jeśli chodzi o handel. Wielka Brytania pozostaje ważnym krajem europejskim. W interesie obopólnym – i Wielkiej Brytanii, i UE – jest utrzymanie możliwie dobrego, łatwego, wzajemnego dostępu do rynku. Polska jest tutaj nie mniej zainteresowana niż kraje tradycyjnie handlowe, chociażby z tego powodu, że nasz bilans handlowy jest pozytywny. Rozwija się pozytywnie w ostatnich latach, zarówno w zakresie dóbr, jak i usług.

Nie mniej istotne aspekty tej przyszłej współpracy, która powinna być zdefiniowana przynajmniej w zakresie oczekiwań jako współpraca ambitna, bliska, to sprawy dotyczące bezpieczeństwa wewnętrznego, zewnętrznego, polityki zagranicznej. Nie ma żadnego powodu, aby Brexit przynosił jakąkolwiek dysfunkcję, jeśli chodzi o współpracę w tych obszarach, ponieważ wszystkie zagrożenia, z którymi się borykamy w Europie w tym obszarze, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, pozostają niezmienione bez względu na to, czy dany kraj jest członkiem UE, czy też nie jest członkiem UE. Proces Brexitu nie powinien powodować nadmiernych kosztów, jeżeli chodzi o rzetelną, efektywną współpracę zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego. Pewne ramy tej współpracy są określone dzisiaj głównie w porządku unijnym, choć nie tylko, i jest w obopólnym interesie, aby utrzymać bliskie relacje.

Będzie niezwykle ważne, aby ukształtować w ramach tego mandatu negocjacyjnego takie reguły niejako dziedziczenia zobowiązań międzynarodowych, globalnych zobowiązań UE, aby nie przynosiły one nieproporcjonalnych skutków dla państw członkowskich i dla Wielkiej Brytanii. Chodzi mi głównie o kwestie dotyczące handlu, o kwestie dotyczące zobowiązań takich jak zobowiązania globalne, klimatyczne. Te wszystkie elementy muszą być w rzetelny sposób ukształtowane w mandacie i we wskazówkach, w wytycznych Rady Europejskiej, abyśmy również my, jako państwo, nie tylko obywatele, nie tylko firmy, ale również państwa członkowskie mieli pewność co do tego, w jaką rzeczywistość wkraczamy, w stosunkowo niedalekim momencie, kiedy Wielka Brytania wyjdzie z porządku prawnego UE.

Reasumując, prace nad wytycznymi, które powinny wpłynąć na kształt dyrektyw negocjacyjnych Komisji Europejskiej, są w zaawansowanym stadium. Zasadniczo są one zbieżne z polskimi, czy też środkowoeuropejskimi oczekiwaniami w obszarze tego, jak powinny przebiegać negocjacje, jaka powinna być hierarchia spraw, również jaka powinna być dynamika, jaki powinien być kalendarz dochodzenia do porozumienia w poszczególnych sprawach. To są wyraźnie zbieżne intencje. Natomiast z polskiego punktu widzenia, biorąc pod uwagę skalę problemu, zarówno w zakresie budżetu, jak i praw obywatelskich, jest niezwykle ważne, aby język używany przez wytyczne, ale także przez mandat, był możliwie ścisły, ponieważ samo porozumienie polityczne, które z natury rzeczy dotyczy intencji stron, jest niewystarczające, w szczególności gdy mowa o rozliczeniu finansowym, czy o bardzo detalicznym ukształtowaniu pozycji prawnej obywateli, którzy już dzisiaj są w innej sytuacji, bo na Wyspach obowiązują ich inne ramy prawne. Aczkolwiek ramy prawne wychodzące z porządku unijnego są niezwykle szczegółowe. Dotyczą one nie tylko takich kwestii, jak koordynacja świadczeń społecznych, zarówno w obszarze ich wypłacania, jak i akumulowania składek, również wypłacania ich w czasie, w przypadku świadczeń emerytalnych mogą to być świadczenia wypłacane w czasie bardzo oddalonym od samego momentu wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. Dotyczą również kwestii uzyskiwania prawa pobytu, a także dostępności usług publicznych. Wszystkie te elementy będą zapewne bardzo szczegółowo opisane w dyrektywach negocjacyjnych Komisji Europejskiej, o czym jestem przekonany, zwłaszcza po dzisiejszym bardzo

owocnym, intensywnym spotkaniu z Michelem Barnierem, który niebawem przybędzie do państwa na spotkanie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej.

Politycznie istotne z naszego punktu widzenia jest to, aby zabezpieczyć prawa Rady Europejskiej, aby zabezpieczyć prawa państw członkowskich w tym procesie, zarówno na początku, jak i w trakcie, i na końcu procesu. Rada Europejska zgodnie z polskimi oczekiwaniami będzie się bardzo aktywnie przyglądała temu, jak przebiegają negocjacje, w jaki sposób będzie kształtowane polityczne porozumienie, które będzie konieczne, ponieważ Brexit nie jest zadaniem matematycznym, nie ogranicza się do zadania czysto rachunkowego. Brexit jest zadaniem politycznym i od wyobraźni, i odpowiedzialności politycznej liderów państw członkowskich będzie zależało, także Wielkiej Brytanii oczywiście, czy ten proces będzie zmierzał w kierunku uporządkowanego, tak jak chcemy, spokojnego procesu, czy też będzie zmierzał w kierunku wyboistej drogi, która będzie przynosiła tylko i wyłącznie koszty dla obywateli i gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Zanim oddam głos panu przewodniczącemu, to chciałabym dopytać, jaki wpływ na proces negocjacji wyjścia Wielkiej Brytanii z UE może mieć data 8 czerwca – wybory w Wielkiej Brytanii.

Może zbierzemy kilka głosów. Pan przewodniczący Trzaskowski.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Dzień dobry, panie ministrze. Przede wszystkim chciałem wyrazić swoją satysfakcję ze słów pana ministra, dotyczących tego, że Sejm powinien być bardzo ściśle włączony w proces nadzorowania tych negocjacji. Cieszymy się, że Michel Barnier wystąpi przed nami i będziemy mogli mu zadać konkretne pytania. Ja mam trzy krótkie pytania.

Jedno to jest dokładnie to samo pytanie, które zadała pani przewodnicząca, czyli pytanie o kampanię wyborczą. I bez złośliwości, ale mówił pan na poprzednim posiedzeniu Komisji, że macie polityczne kontakty z partią konserwatywną. Czego się spodziewacie? Czy pani premier zamierza w sposób bardziej odważny mówić o tym, jak sobie wyobraża wizję relacji pomiędzy Wielką Brytanią a UE po Brexicie i pod taką flagą będzie występowała, czy to stanowisko będzie bardziej zachowawcze? I czy ta kampania nie przerodzi się w pewnym sensie w plebiscyt również nad kwestią stosunku brytyjskich partii do negocjacji i co to może oznaczać dla najważniejszych, dla nas, postulatów?

Drugie pytanie dotyczy tego, czego konkretnie się pan spodziewa po tym szczycie za dziewięć dni? Jakiego dokładnie otwarcia?

I trzecie pytanie. Michel Barnier mówił o trzech postulatach, o trzech najważniejszych kwestiach, którymi chce zacząć negocjacje, o czym też będziemy z nim rozmawiać za dwie godziny. Dwa pierwsze pokrywają się z postulatami Polski, to znaczy, dotyczą postulatów Polski, bo dotyczą praw obywateli UE, zwłaszcza jeżeli chodzi o swobodne przemieszczanie się pracowników, kwestii budżetowych. Ale trzecia kwestia dotyczy granic. Jakie jest stanowisko polskiego rządu w tej sprawie, zwłaszcza w perspektywie tego, że do tej pory rząd brytyjski mówił o tym, że nawet nie chce utrzymać unii celnej. Jak miałaby wyglądać granica pomiędzy Wielką Brytanią a Irlandią i jakie tu stanowisko będzie zajmował rząd RP? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, chciałbym zadać pytanie dotyczące tempa negocjacji, bo ono też będzie miało bardzo duże znaczenie, na ile jesteśmy zdeterminowani, na ile UE jest zdeterminowana, żeby w ciągu bardzo krótkiego czasu, bo to będzie niespełna dwa lata, zawrzeć porozumienie zarówno co do warunków rozejścia się, jak i co do przyszłej współpracy. Czyli pierwsze pytanie o tempo.

Drugie pytanie dotyczy wkładu brytyjskiego. Czy UE, czy Polska będzie dążyła do tego, żeby Wielka Brytania zrealizowała wszystkie swoje zobowiązania finansowe dotyczące całej siedmioletniej perspektywy finansowej, która obecnie trwa.

Trzecie pytanie dotyczy przyszłej umowy handlowej. Pan minister powiedział, że będziemy dążyć do tego, żeby było jak najmniej ograniczeń, ale czy będziemy dążyć do tego, żeby w ogóle była strefa wolnego handlu? Jak zacznie się ścierać dwadzieścia siedem państw, to nie wiadomo, co z tego wyjdzie. Na ile będzie dążenie do utrzymania wolnego handlu? Pozwolę sobie wyrazić taką opinię, że dla nas byłoby fatalnym rozwiązaniem, gdyby wynikiem negocjacji po tych dwóch latach było rozejście się w ten sposób, że Wielka Brytania nie chce płacić do budżetu nic, i w związku z tym ma też bardzo twarde warunki współpracy handlowej. Dla nas byłoby to bardzo trudne do przyjęcia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos w tym punkcie? Jeśli nie, to bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Skutek wyborów – państwo to wiedzą najlepiej – jest zawsze pewną niewiadomą. Jest w dużym stopniu nieprzewidywalny, także w systemie brytyjskim. Dzisiaj na pewno możemy podzielać wiarygodność opinii co do zmiany generalnej geografii parlamentu brytyjskiego, ale tutaj fundamentalnej zmiany nie należy się spodziewać. Partia konserwatywna z całą pewnością będzie miała większość w tym parlamencie. Z całą pewnością ta większość będzie dużo bardziej szeroka, niż jest dzisiaj. Co to może oznaczać z punktu widzenia negocjacji, pokażą wybory. Może to przynieść dwa różne skutki. Z jednej strony kampania może przynieść zaostrzenie tonu, ponieważ z całą pewnością ta sprawa będzie centralną częścią całego dyskursu kampanijnego, całej kampanii wyborczej. Z drugiej strony znaczące poszerzenie obozu władzy może oznaczać, w szczególności w warunkach kultury politycznej Wielkiej Brytanii, możliwość dobierania sobie większości w sposób dużo bardziej swobodny w ramach własnej partii. Tak naprawdę dzisiaj kluczowym problemem jest to, jaka jest geografia polityczna wewnątrz partii konserwatywnej. Ona jest bardzo zróżnicowana. Są tam bardzo różne głosy. Słyszeliśmy to bardzo wyraźnie w trakcie referendalnej kampanii wyborczej. To jest bardzo duże spektrum opinii. Pytanie, z jakim punktem ciężkości, z jakim konsensusem partia konserwatywna zjawi się w nowym parlamencie. Ja osobiście jestem przekonany co do dobrych intencji premier May, polegających na tym, by doprowadzić do porozumienia. Oczywiście to będą trudne negocjacje i w niektórych punktach wzajemne oczekiwania są na dziś rozbieżne, są sprzeczne. Natomiast z całą pewnością premier May nie należy do osób, które byłyby zadowolone z powodu olbrzymiego kryzysu negocjacyjnego, z powodu wizji braku porozumienia z UE. Sądzę, że to jest większościowe stanowisko brytyjskiego społeczeństwa, brytyjskiej gospodarki, przekonanie o tym – czytaliśmy o tym bardzo wyraźnie w liście notyfikacyjnym – że powinniśmy wspólnie, Wielka Brytania i UE, zabezpieczyć przewidywalność rozwoju sytuacji, pewność prawną, zarówno obywatelom, jak i gospodarce, przedsiębiorcom. Dodałbym, że z naszego punktu widzenia, również państwom członkowskim, które nie powinny na skutek tego procesu odczuwać niepokojów co do tego, jak będą wyglądały przyszłe relacje. Myślę, że ta intencja jest wspólna, natomiast czytanie jej może być rozbieżne. Przekonamy się o tym już niebawem, kiedy ruszą, jak sądzę, na początku czerwca, negocjacje.

Nie chciałbym wchodzić zbyt głęboko w opiniowanie tego, jaka jest mapa polityczna partii konserwatywnej, jakie to może przynosić konsekwencje dla wewnętrznej dynamiki parlamentu brytyjskiego, ponieważ to jest sprawa wewnątrz brytyjska. Spodziewam się, że kwestia Brexitu będzie kwestią centralną i spodziewam się, że partia konserwatywna, jeżeli potwierdzą się dzisiejsze przekonania, że będzie dysponowała znacznie szerszym obozem politycznym w parlamencie brytyjskim, będzie miała większy komfort negocjowania i większy komfort wyboru ścieżki, od ścieżek, które będą bardzo kłopotliwe dla UE, po ścieżki, które mogą się okazać szansą, jedynym wyjściem na rzecz dopięcia przynajmniej dwóch, jeśli nie trzech różnych porozumień.

Jeśli chodzi o udział Sejmu, mówiłem o tym w czasie mojej ostatniej wizyty tutaj, że jestem przekonany, że akurat ta sprawa powinna być przedmiotem możliwie spokojnego namysłu wszystkich sił politycznych w polskim parlamencie, ponieważ ta sprawa

ma oczywisty charakter narodowy. W tej sprawie, jak sądzę, nie ma fundamentalnych różnic politycznych w polskim społeczeństwie, na polskiej scenie politycznej. Powinniśmy zadbać o to, aby ten proces był zrównoważony, by z jednej strony otrzymać rzetelne porozumienie w sprawie budżetu, rzetelne porozumienie w sprawie praw i ambitne porozumienie w sprawie handlu, bezpieczeństwa i polityki zagranicznej, ponieważ nasze interesy bez względu na członkostwo Wielkiej Brytanii w UE są po prostu z wielu powodów zbieżne.

Czego się spodziewać po szczycie 29 kwietnia? Chcemy, by wytyczne do mandatu przyjęte przez Radę Europejską jasno pokazywały, że w przypadku praw obywateli punktem odniesienia nie jest tylko i wyłącznie nieokreślona zasada wzajemności, ale że punktem odniesienia jest prawo UE. Wtedy mielibyśmy wyraźne wskazanie, które by pokazywało, że aktualny stan prawny, który dzisiaj definiuje pozycję prawną różnych osób, które w różnej kondycji, w różnych sprawach żyją w Wielkiej Brytanii, że faktycznie zmierzamy do zapewnienia tym ludziom przewidywalności prawnej, pewności prawnej na najbliższą przyszłość. Myślę, że to jest istotny wymiar dyskusji o prawach obywateli.

Jeśli chodzi o porozumienie budżetowe, oczywiście rozróżniamy zobowiązania natury politycznej, budżetowej, prawnej, czy pozabudżetowej. Takie zobowiązania dotyczą Europejskiego Banku Inwestycyjnego, czy też instrumentu tureckiego związanego z całym porozumieniem o kontroli migracji na Morzu Egejskim. Wszystkie te rzeczy muszą być we właściwy sposób rozwiązane. Bazowym punktem odniesienia są zobowiązania natury prawnej, ale negocjacje muszą dotknąć wzajemnych zobowiązań, które narosły w trakcie długich lat obecności Wielkiej Brytanii w UE.

Jeśli chodzi o granice, to oczywiście bez satysfakcji przyjęliśmy brytyjską konkluzję pierwotnego europejskiego stanowiska, że w takich warunkach Wielka Brytania nie może sobie pozwolić na obecność na wspólnym rynku i nie może sobie pozwolić na obecność w unii celnej. To są warunki brzegowe, które już same w sobie są mało konstruktywne, ponieważ oznaczają, że w jakiejś formie granica celna między Wielką Brytanią a UE będzie musiała zaistnieć. Myślę, że w interesie nas wszystkich jest to, aby ta granica celna była możliwie lekka, aby nie prowadziła do jakichkolwiek istotnych zaburzeń w handlu, ponieważ nasze gospodarki są zbyt silnie związane, by sobie na to pozwolić.

Kwestia granicy lądowej w tym akurat wypadku dotyczy bardzo specyficznego aspektu, dotyczy porozumienia Wielka Brytania – Irlandia, ściśle powiązanego z procesem pokojowym, niezwykle trudnym, kruchym procesem pokojowym w Irlandii. W tej sprawie myślę, że pierwszorzędną rolę powinna grać po naszej stronie Republika Irlandii. Dwustronny proces irlandzko-brytyjski jest w centrum uwagi nie tylko UE, ale również Wielkiej Brytanii. Myślę, że nikomu nie zależy na tym, aby produktem ubocznym procesu Brexitu były wydarzenia, które uderzą w porozumienie wielkopiątkowe, które w jakikolwiek sposób stworzą kontekst do zaburzenia tego procesu, który przez ostatnie lata przynosił bardzo dobre efekty. To wymaga olbrzymiej wyobraźni, ponieważ bardzo trudno wyobrazić sobie przy takich warunkach brzegowych nieistnienie granicy lądowej. Ale ta granica lądowa może być na tyle miękką i lekką granicą, by nie wytwarzała jakichkolwiek reperkusji w tym obszarze.

Okres dwóch lat w ścisłym traktatowym rozumieniu dotyczy porozumienia o wyjściu. Moglibyśmy na tym skończyć, gdybyśmy się kierowali tylko i wyłącznie zobowiązaniami w zakresie traktatu, natomiast polityczna odpowiedzialność każe nam myśleć intensywnie o tym, aby ten okres był efektywnie wykorzystany. To nie jest tylko kwestia oczekiwań brytyjskich. Myślę, że to jest w naszym obopólnym interesie, aby ten okres był wykorzystany do tego, aby zakreślić kształt potencjalnych przyszłych relacji i zakreślić, być może coś więcej niż zakreślić, może pokazać bardzo ścisłą konstrukcję okresów przejściowych. Te wszystkie trzy aspekty powinny być we właściwy sposób rozwiązane w trakcie tych dwóch lat. Tylko od efektywności prac negocjacyjnych w tej pierwszej fazie, prac dotyczących w szczególności zagadnień praw obywateli i rozwiązania budżetowego zależy, czy będziemy mogli naprawdę szybko się zająć tymi wszystkimi zagadnieniami, które czekają, które poniekąd są ważne dla obu stron i powinny być możliwie szybko zaawansowane.

Jeśli chodzi o zobowiązania finansowe, to oczywiście brytyjskim zobowiązaniem politycznym – to jest zupełnie oczywiste – są całe wieloletnie ramy finansowe. Ich zawartość pod kątem zobowiązań budżetowych i prawnych jest bardzo zróżnicowana, ponieważ na ramy finansowe składa się bardzo wiele instrumentów, bardzo wiele aspektów europejskiego budżetu. Wszyscy to dostrzegamy. Ten kształt zobowiązań będzie inny w związku z upływającym czasem. Natomiast nie mniej ważne są zobowiązania pozabudżetowe, o których wspominałem. Przykładem jest EBI i instrument turecki, co do którego państwa członkowskie, Wielka Brytania, dobrowolnie zdecydowały się, by w nim partycypować.

Jeśli chodzi o kształt relacji handlowych, to myślę, że w szczególności dziś większość porozumień o wolnym handlu, które zawieramy jako UE, ma bardzo zaawansowany ambitny charakter. Każde z tych porozumień zakłada likwidację barier celnych. Pytanie jest, jak dalece będziemy mogli się posunąć, jeżeli chodzi o likwidację utrudnień, barier pozataryfowych. W jaki sposób ukształtować specyficzne relacje Wielkiej Brytanii ze wspólnym rynkiem? W jaki sposób ukształtować relacje z unią celną? To jest dość daleka perspektywa, ale myślę, że z polskiego punktu widzenia i myślę, że to jest wciąż większościowe stanowisko w Europie, jest oczywiste, że nie ma żadnego powodu, żeby Brexit przynosił niepożądane, nadmierne skutki w jakimkolwiek obszarze współpracy między UE a Wielką Brytanią. Dlatego, kierując się zasadą proporcjonalności, zrównoważenia, zasadą pierwszeństwa praw obywateli i zobowiązań budżetowych, będziemy jak najbardziej wspierali ambitne myślenie w tym obszarze, czyli w obszarze okresów przejściowych i nowych relacji. Jeśli okaże się, co będzie z mojego punktu widzenia nie lada zaskoczeniem, to moja osobista uwaga, że są takie możliwości, że będziemy mogli dokonywać olbrzymiego postępu w tym obszarze, to Polska będzie się chętnie i z zainteresowaniem temu przyglądała.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma więcej pytań? Dzisiaj będzie jeszcze dwukrotnie okazja, żeby powracać do sprawy Brexitu. Natomiast teraz pytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji pana ministra? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2017 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Powracamy do poprzedniego pkt, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (25 kwietnia 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Pawła Chorążego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu RP w tej sprawie. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Paweł Chorąży:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotem dyskusji na Radzie ds. Ogólnych 25 kwietnia, która będzie się odbywała w formacie ministrów odpowiedzialnych za politykę spójności, będą dwa wnioski Komisji dotyczące zmiany rozporządzenia ogólnego nr 1303, które stanowi podstawę wdrażania funduszy polityki spójności. Pierwszy z tych wniosków, że zacznę od tego, że zrodził się w związku z klęskami żywiołowymi, przede wszystkim trzęsieniem ziemi we Włoszech. Umożliwia on wyodrębnienie w ramach programów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego specjalnej osi priorytetowej, która jest związana z likwidacją szkód, które są przez tego rodzaju zdarzenia wywoływane. Zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej możliwość współfinansowania tych projektów ze środków budżetu UE

wynosiła 100%, natomiast w trakcie dyskusji na poziomie grup roboczych i sprzeciwu ze strony szeregu państw członkowskich, przede wszystkim płatników netto, ostatecznie ustalono ten poziom dofinansowania na poziomie 90%. Podnoszono tu przede wszystkim argumentację, że pełne, stuprocentowe finansowanie przez budżet europejski byłoby niezgodne z zasadą współfinansowania.

Drugi wniosek, który jest bardziej interesujący z polskiego punktu widzenia, to jest wniosek będący elementem przeglądu wieloletnich ram finansowych i tak zwanego *Omnibus Regulation*. To są przede wszystkim kwestie związane z uproszczeniami, ze zmianami, które mają się przyczynić do bardziej szybkiego, sprawnego i efektywnego wykorzystywania środków polityki spójności. W trakcie dyskusji szereg polskich postulatów, które były zgłaszane, czy to na etapie nieformalnych dyskusji, czy w trakcie dyskusji w formacjach Rady, zostało uwzględnionych. Główne z nich dotyczą zwiększenia wykorzystania tak zwanych kwot ryczałtowych. To jest przede wszystkim związane z dyskusjami wokół możliwości wykorzystania bardziej uproszczonych form finansowania dla projektów, które są związane z zamówieniami publicznymi.

Drugim istotnym elementem, który też rodził szereg komplikacji przy wykorzystaniu środków polityki spójności również w Polsce była kwestia oddzielenia pomocy publicznej od projektów generujących dochód. Chodziło o to, że bardzo często pułapy związane z pomocą publiczną, z tym, z czym mamy do czynienia przy projektach generujących dochód, czyli wyliczanie tak zwanej luki finansowej, powodowało niekompatybilności w końcowych kalkulacjach kwoty dofinansowania wypłaconej beneficjentowi.

Kolejną kwestią, i to jest też jeden z istotnych polskich postulatów, było uzupełnienie przepisów rozporządzenia o terminy, w trakcie których audytorzy i Komisja Europejska są zobowiązani do przekazywania raportów audytowych z wizyt kontrolnych w krajach członkowskich. To jest bardzo duży problem ze względu na to, że w poprzedniej perspektywie mieliśmy wielokrotnie do czynienia z raportami, w których okres przekazania raportów – wstępnego i końcowego – był rozciągnięty w latach, co powodowało też bardzo dużą niepewność po stronie instytucji, ale też beneficjentów, odbiorców środków.

Kolejny ważny element, który został wprowadzony do rozporządzenia, związany jest z wykorzystaniem instrumentów finansowych i możliwości powierzania w sposób bezpośredni środków na instrumenty zwrotne do funduszu funduszy. Tutaj w polskim przypadku chodzi przede wszystkim o Bank Gospodarstwa Krajowego. To był postulat wielokrotnie formułowany również przez Polskę.

W obu przypadkach mamy pozytywny stosunek do efektów prac, które zostaną zaprezentowane na posiedzeniu Rady, aczkolwiek w kolejnych etapach będziemy się starali wpłynąć również na te kwestie, które nie zostały finalnie uwzględnione w stanowisku Rady. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji rządu? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (25 kwietnia 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów przedstawiła w Radzie, w trybie art. 3 ust. 2 Protokołu (nr 36) w sprawie postanowień przejściowych dołączonego do Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Rząd przedłożył Komisji informację o stanowisku w tej sprawie 30 marca, ale Komisja z przyczyn harmonogramu

sejmowego nie miała możliwości się zebrać. Proszę teraz pana ministra Warchoła, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, projekt dyrektywy PIF określa wspólne dla wszystkich państw UE definicje przestępstw naruszających interesy finansowe UE, tak że w skrócie będę mówił o dyrektywie PIF. Przewiduje ona karalność form stadialnych, zjawiskowych, reguluje zasady, terminy przedawnień, ścigania i karalności przestępstw. Dyrektywa ta określa odpowiedzialność zarówno osób fizycznych, jak i prawnych, zasady jurysdykcji i obliguje państwa członkowskie do stosowania mechanizmu zamrożenia i konfiskaty dochodów pochodzących z przestępstw.

Polska nie zamierza uczestniczyć w ustanowieniu tej instytucji na drodze mechanizmu wzmocnionej współpracy ze względu na to, że oszustwa VAT, które są objęte tą dyrektywą, są to przestępstwa na szkodę budżetów krajowych. W minimalnym stopniu, o ile w ogóle, dotyczą budżetu unijnego. Przyjęciu projektu w proponowanym brzmieniu oprócz naszego kraju sprzeciwiają się Niemcy, Irlandia, Malta oraz Węgry. Nie ma w tej chwili wystarczającej liczby państw członkowskich, aby uzyskać mniejszość blokującą, także licząc zasady nicejskie, niemniej jednak są kraje, które się wahają i kwestia uzyskania mniejszości jest kwestią czasu. Tak, że w tym przedmiocie sytuacja jest rozwojowa, tak bym ją określił.

Oczywiście co do kwestii przedstawienia Sejmowi informacji zastosowania nicejskiego systemu głosowania chciałbym poinformować, że decyzja, którą wystosowaliśmy pod koniec marca, była uzależniona od wyjaśnień, które Komisja Europejska miała przedstawić na Radzie 24 marca. Natomiast niestety list Komisji Europejskiej do ministrów sprawiedliwości został przekazany właśnie dopiero 24 marca, czyli tuż przed końcowym terminem. Termin upływał w dniu 30 marca. Informacje były zbyt ogólne, nie rozwiewały naszych wątpliwości w zakresie ewentualnego udziału państw uczestniczących w finansowaniu Prokuratury Europejskiej. Tego dotyczyła ta informacja.

W związku z powyższym, mając na względzie nasze krajowe interesy, uznaliśmy, że dla umocnienia naszej pozycji negocjacyjnej w dalszych debatach nad finansowaniem Prokuratury Europejskiej konieczne będzie złożenie wniosku o zastosowanie do projektu dyrektywy PIF nicejskich zasad głosowania w Radzie UE, gdyż dyrektywa PIF stanowi prawną bazę działania właśnie Prokuratury Europejskiej w zakresie prawa materialnego. Nicejskie zasady głosowania w najlepszy sposób zabezpieczają nasze interesy, stąd też mimo, że wystosowaliśmy nasze stanowisko bez uprzedniej konsultacji z Sejmem czy z Senatem, to jednak uznaliśmy, że to stanowisko w najlepszy sposób zabezpiecza nasze interesy. Konieczne było zatem przekazanie tego stanowiska przewodniczącemu Rady UE ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, co nastąpiło w dniu 31 marca.

Jak wspomniałem, nie mamy zamiaru przystąpić do wzmocnionej współpracy, która obecnie jest już prawnie przesądzona jako podstawa ustanowienia Prokuratury Europejskiej, nie oznacza to jednak, że będziemy bierni w naszych dyskusjach nad powołaniem do życia tej instytucji. Kluczowe dla nas jest wskazanie, że Polska jako kraj nieuczestniczący w tej współpracy, nie będzie ponosiła żadnych konsekwencji finansowych związanych z ustanowieniem Prokuratury Europejskiej. Sytuacja wygląda w ten sposób, że kwestia mniejszości blokującej jest otwarta. Nasze stanowisko w sposób najbardziej optymalny uwzględnia interesy naszego kraju i zostało zakomunikowane jak powiedziałem, 31 marca br. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan przewodniczący Trzaskowski.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Mam krótkie pytanie à propos systemu nicejskiego, bo jak pan minister dobrze wie, możliwość powołania się na system nicejski skończyła się na początku kwietnia. Teraz pytanie jest takie, czy rzeczywiście macie opracowania prawne, które wskazywałyby na to, że jeżeli zaczęła się procedura nad daną dyrektywą jeszcze w marcu, bo rozumiem, że wniosek został złożony dokładnie pięć dni przed zakończeniem tej możliwości,

to cała procedura, nawet jeżeli będzie ona trwała półtora roku, może być kontynuowana w systemie nicejskim. Pytanie też, jakie jest stanowisko prawników Rady UE? W pełni popieram stanowisko rządu, żeby system nicejski mógłby być stosowany jak najdłużej, ale obawiam się, że powołanie się na Niceę w kwietniu, nawet jeżeli negocjacje rozpoczęły się w marcu, może być bardzo trudne. Chyba, że macie twarde analizy i rzeczywiście prawnicy Rady będą szli w tę samą stronę. Bardzo byłbym ciekaw, jakie są wasze przemyślenia, czy ustalenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Króciutko, panie ministrze, ponieważ muszę już pilnować czasu, bo zbliża się czas, kiedy przybędzie do nas negocjator pan Barnier.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję za to pytanie. Rzeczywiście trafnie ono ujmuje istotę problemu. Jeżeli chodzi o tę kwestię, to nasze stanowisko jest następujące: mamy do czynienia z systemem, który będzie trwał mimo wyekspirowania formalnie, dlatego, że zdążyliśmy w terminie. Nasze stanowisko jest uzgodnione z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, było omawiane 16 lutego br. na posiedzeniu Komitetu do Spraw Europejskich. Przypomnę brzmienie art. 3 ust. 2 Protokołu nr 36: „Jeżeli przyjęcie aktu wymaga większości kwalifikowanej, członek Rady może zażądać by akt ten został przyjęty większością kwalifikowana z ust. 3". Mamy tu naszym zdaniem do czynienia z sytuacją tego rodzaju, że ten wniosek do końca będzie procedowany w tym systemie.

Niemniej jednak – i tutaj druga część pytania pana przewodniczącego – stanowisko ekspertów Rady, konkretnie chodzi o służby Rady UE CLS – jest odmienne. Służby te przedstawiły swoją opinię, która nie jest jednoznaczna, trzeba to wyraźnie powiedzieć, jednak z kontaktów roboczych w ostatnim czasie wynika, że stanowisko CLS uległo pewnemu usztywnieniu. Pod tym względem mamy więc pewną rozbieżność, ale bardziej na poziomie roboczym, gdyż samo stanowisko, jak podkreślam, może być odczytywane jako negatywne, chociaż nie jest jednoznaczne w swej wymowie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń, wobec tego proponuję następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów przedstawiła w Radzie, w trybie art. 3 ust. 2 Protokołu (nr 36) w sprawie postanowień przejściowych dołączonego do Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w trybie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Przegląd wdrażania polityki ochrony środowiska UE – Wspólne wyzwania i jak łączyć wysiłki by uzyskać lepsze wyniki (COM(2017) 63 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Andrzeja Szwedę-Lewandowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Bardzo proszę o wprowadzenie, w miarę możliwości krótkie, do tego tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Komisja Europejska podjęła w 2016 r. zupełnie nową, wcześniej niewystępującą inicjatywę, mającą na celu dokonanie przeglądu wdrażania szeroko pojętej polityki ochrony środowiska w UE. Odbyło się to we wszystkich państwach członkowskich. Nadrzędnym celem inicjatywy tego przeglądu jest wspieranie realizacji celów określonych w ramach istniejących polityk i w przepisach dotyczących ochrony środowiska, a także usprawnienie procesu implementacji przepisów UE do krajowych porządków prawnych.

Inicjatywa powinna mobilizować do debaty na temat wspólnych unijnych wyzwań środowiskowych oraz najbardziej efektywnych sposobów radzenia sobie poszczególnych krajów z problemami implementacji przepisów środowiskowych. Krótko, jaki był harmonogram działań w tym zakresie. Tak jak powiedziałem, przegląd rozpoczął się w maju 2016 r. W lipcu 2016 r. Komisja Europejska przekazała poszczególnym państwom członkowskim roboczą wersję sprawozdania krajowego z prośbą o przysłanie uwag. We wrześniu 2016 r. Polska zgłosiła szereg uwag do projektu sprawozdania krajowego. W dokumencie zawierającym uwagi wskazano również, że Polska pracuje już nad rozwiązaniami legislacyjnymi, sugerowanymi w tym dokumencie, w tym przeglądzie. W lutym 2017 r. Komisja Europejska ogłosiła komunikat, który jest przedmiotem dzisiejszej debaty Wysokiej Komisji. W marcu 2017 r. zostało opracowane i przyjęte stanowisko rządu do tego komunikatu.

Jeżeli chodzi o sam komunikat, to ma on charakter pozalegislacyjny, bez zobowiązań formalnych. Przedstawia jedynie ocenę i rekomendację w zakresie przeglądu wdrażania polityki ochrony środowiska UE. W tym raporcie – krótko wymienię – wskazano między innymi na konieczność poprawy wdrażania ramowej dyrektywy wodnej, w szczególności pod względem zarządzania i strategicznego planowania w ramach projektów dotyczących żeglugi, energetyki wodnej, ochrony przed powodziami. Wskazano konieczność przygotowania i realizacji inwestycji wymaganych do osiągnięcia celów i spełnienia norm określonych w dyrektywie dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych. Wskazano konieczność poprawy wdrażania i egzekwowania norm dotyczących jakości powietrza, jak również konieczność przygotowania krajowych i regionalnych planów gospodarki odpadami.

Jeżeli chodzi o najważniejsze tezy stanowiska rządu, to rząd RP z zainteresowaniem przyjął inicjatywę Komisji dotyczącą cyklicznego przeglądu wdrażania polityki ochrony środowiska w UE. Polityka ochrony środowiska w UE zdaniem rządu wymaga dokonywania regularnych przeglądów zarówno w kontekście stanu implementacji przepisów UE przez państwa członkowskie, jak i w zakresie analizy jakości stanowionego prawa w UE, w tym zakresie. W opinii rządu kolejny przegląd powinien zostać przygotowany po zamknięciu przez Komisję Europejską procesu dialogu z państwami członkowskimi oraz wypracowaniu i rozpoczęciu wdrażania nowych rozwiązań. W tym kontekście zasadne wydaje się rozważanie wydłużenia okresu cykliczności raportowania. Komisja w tej chwili przewiduje, że ten przegląd będzie się odbywał co dwa lata.

Ważne jest także skoncentrowanie przeglądu na kluczowych dla UE obszarach polityki środowiskowej, gdzie brak implementacji konkretnych przepisów wywołuje wzrost kosztów ekonomicznych, społecznych i środowiskowych. W ocenie rządu doprecyzowania wymaga zastosowany tryb konsultowania z państwami członkowskimi przygotowanych w ramach przeglądu wdrażania polityki ochrony środowiska raportów krajowych, bo w chwili obecnej sprawa wygląda w ten sposób, że zgłosiliśmy swoje uwagi i Komisja się do nich nie ustosunkowała, tylko wydała raport. Nie mieliśmy więc możliwości zapoznania się ze stanowiskiem Komisji względem naszych uwag. To pokrótce tyle. Dziękuję. Jeżeli są jakieś pytania, to odpowiem.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Paweł Bejda. W jego imieniu głos zabierze pani poseł Andżelika Możdżanowska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście przegląd wdrażania polityki ochrony środowiska UE, który rekomenduje wspólne wyzwania i jak łączyć wysiłki, by uzyskiwać lepsze wyniki, był przeprowadzany od maja 2016 r. w zakresie takich obszarów jak gospodarowanie odpadami, przyroda i różnorodność biologiczna, jakość powietrza, jakość wody i gospodarka wodna. W ankiecie przeprowadzonej wśród obywateli UE ponad 75% pytanych uważa, że do skutecznej ochrony środowiska niezbędne są przepisy regulowane przez PE. Ponad 80% obywateli uważa, że administracja UE powinna mieć możliwość kontrolowania przestrzegania przepisów związanych z ochroną środowiska w krajach członkowskich. Coraz lepsza edukacja, nie tylko dzieci i młodzieży w szkołach, ale również

informacje podawane w środkach masowego przekazu, mają wpływ na podnoszenie świadomości ekologicznej ludzi.

Natomiast ekspansywny sposób gospodarowania i spychania celów środowiskowych na dalszy plan może skutkować powstaniem, czasami ciężkich do oszacowania pod względem materialnym, kosztów społecznych, gospodarczych i środowiskowych. Każdy kraj członkowski był zobowiązany do przestrzegania i przedstawienia tych sprawozdań z postępów wdrażania przepisów unijnych w zakresie ochrony środowiska.

W skrócie, w zakresie obszarów, pan minister mówił o wyzwaniach dotyczących Polski, ja powiem na podstawie tych obszarów, że Komisja realizuje plan gospodarki w obiegu zamkniętym. Oznacza to odejście od dotychczasowej gospodarki linearnej, opierającej się na zasadzie „weź, wyprodukuj, zużyj, wyrzuć", natomiast gospodarka w obiegu zamkniętym charakteryzuje się maksymalnie długim czasem pozostawania surowców i materiałów w gospodarce. Tutaj około dwudziestu państw członkowskich przyjęło takie procedury, aby nabywane przez nie towary były bardziej zrównoważone, to znaczy wyprodukowane z materiałów pochodzących z recyklingu wielokrotnego użytku, z możliwością na przetworzenie go i ponowne wykorzystanie. W planach działalności całej UE priorytetem stało się minimalizowanie liczby powstających odpadów oraz ich późniejsze przygotowanie do ponownego użytku, a w ostateczności unieszkodliwienie, co wiąże się ze składowaniem i spalaniem bez odzysku energii. Ma to bezpośredni wpływ na zdrowie osób, dlatego w ramach sprawozdań krajowych, dotyczących wdrażania polityki ochrony środowiska, skupiono się na tej dziedzinie. Osiągnięcie planowanych celów jest prognozowane na rok 2020. Sześć państw już osiągnęło cel wynoszący 50% w zakresie recyklingu powstających odpadów, dziewięć państw musi znacząco zwiększyć wysiłki, aby osiągnąć ten cel do roku 2020. Większość państw wprowadziła programy zapobiegania powstawaniu odpadów, jednak w dwóch państwach takich programów nie ma. Większość działań, jakie zostały zarekomendowane dla Polski w sprawie gospodarowania odpadami, jest aktualnie realizowanych i dotyczy prawodawstwa związanego z selektywną zbiórką odpadów komunalnych, podnoszeniem opłat za składowanie odpadów, sposobami przetwarzania odpadów komunalnych oraz zwiększeniem zdolności w zakresie kontroli nad gospodarką odpadami.

Jeśli chodzi o przyrodę i różnorodność biologiczną, to celem tego projektu jest powstrzymanie utraty różnorodności biologicznej i usług, jakie świadczy ekosystem do 2020 r. oraz w maksymalnym stopniu przywrócenie stanu środowiska do stanu pierwotnego. Najczęstszymi, niekorzystnymi dla środowiska naturalnego są oddziaływania związane z nieprawidłowym prowadzeniem praktyk rolniczych, zmianami warunków naturalnych, niezrównoważonym rybołówstwem, zakwaszeniem oceanów, zanieczyszczeniem chemikaliami, tworzywami sztucznymi oraz hałas.

Odnośnie do jakości powietrza w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat uległo ono poprawie, jednak ciągle konieczne jest działanie na rzecz poprawy jakości powietrza w zakresie dwutlenku azotu oraz pyłu zawieszonego PM, bo badania wykazują, że zanieczyszczenia powietrza w postaci dwutlenku azotu, ozonu i pyłu zawieszonego były przyczyną przedwczesnego zgonu ponad 500 tys. osób w 2013 r., z czym oczywiście spotykamy się także w naszym kraju odnośnie do smogu.

Drugą pod względem szkodliwości przyczyną środowiskowego, złego stanu zdrowia jest hałas. Tutaj najczęściej w prawie UE wymogi dotyczące hałasu i normy, jakie muszą być spełnione, regulowane są na podstawie sporządzenia map hałasu. W Polsce do końca 2016 r. zostały wykonane wszystkie mapy akustyczne.

Jeżeli chodzi o jakość wody pitnej, to niemal wszystkie państwa spełniają przepisy ustanowione przez administrację UE. Jakość wody w 96% kąpielisk spełnia minimalne warunki jakości. Wszystkie państwa członkowskie posiadające dostęp do wód morskich mają luki we wdrażaniu dyrektywy w zakresie strategii morskiej. Pan minister już powiedział o podsumowaniu w zakresie uzyskanych informacji na podstawie tych decyzji i wyzwań dla Polski, które należy wdrożyć. Tak, że tyle na etapie szybkiego podsumowania tych wyzwań i wspólnego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć w tej sprawie? Nie widzę. **W takim razie, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie widzę.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się za chwilę, o 13.30, i potem o 15.30 w tej sali. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.